

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku M. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.
z udziałem zainteresowanego J. W.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2013 r. Sąd Apelacyjny III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) oddalił apelację wnioskodawczynie M. B., od wydanego w sprawie z udziałem zainteresowanego J. W. wyroku Sąd Okręgowego w G. VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 października 2012 r. oddalającego odwołanie wnioskodawczynie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 27 stycznia 2011 r., obejmującej zainteresowanego ubezpieczeniami społecznymi emerytalnym, rentowymi i wypadkowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umów o świadczenie usług na rzecz wnioskodawczynie.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sadu Okręgowego, że zawarte przez strony umowy były umowami o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., a nie umowami o dzieło (art. 627 k.c.). Zakwestionowane umowy nie były umowami o

dzieło, ponieważ ich przedmiotem było sprzątanie budynków i terenów do nich przyległych wraz z ich odśnieżeniem. Takie czynności nie przynoszą konkretnego rezultatu (dzieła), możliwego do obiektywnej weryfikacji. Celem tych umów były ogólnie pojmowane czynności - same w sobie, a nie określony rezultat tych czynności. Nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. W odniesieniu do czynności polegających na sprzątaniu istotne jest ich wykonywanie z zachowaniem należytej staranności. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska apelacji, jakoby przedmiotem kontroli nie był sposób wykonania, ale osiągnięty rezultat. Nie przekonują o tym „zapisy protokołów z realizacji umów, zaliczające poszczególne dni pracy zainteresowanego w ujęciu procentowym. Nie zostało bowiem określone, jaki stan rzeczy stanowiłby wykonanie powierzonych czynności w 100%. Nie jest też możliwe ustalenie, ani jakimi wadami fizycznymi mógłby być obciążony rezultat pracy zainteresowanego, ani - w oparciu o jakie kryteria należałoby oceniać wystąpienie takich ewentualnych wad”. Także zastrzeżone w spornych umowach obniżenie wynagrodzenia należy odnosić do sytuacji wykonania prac z naruszeniem obowiązku należytej staranności, a nie - z wadami fizycznymi, co ma miejsce przy umowach o dzieło. Trudno również mówić o samoistości rezultatów pracy zainteresowanego, ponieważ stan rzeczy istniejący po wykonaniu przez niego określonych kwestionowanymi umowami czynności nie miał charakteru stałego i podlegał dalszym zmianom. Tymczasem przez samoistość rezultatu „rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy, jest konstytutywną cechą dzieła. Nie ma zatem racji apelująca, że przemijalność efektu pracy zainteresowanego nie ma znaczenia dla kwestii jego oceny jako dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.”. W konsekwencji płatnik składek (wnioskodawczyni) zobowiązany był do zgłoszenia zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych i odprowadzania należnych składek od wynagrodzenia z umów starannego działania.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła skardze naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego rozważań dotyczących: a) powodów uznania, że umowa łącząca strony była umową starannego działania, nie zaś umową rezultatu; b) twierdzenia, że przemijalność efektu pracy ma znaczenie dla jego oceny jako dzieła w rozumieniu

art. 627 k.c., c) naruszenia przez strony spornych umów zasady swobody umów. Ponadto zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ art. 65 ust. 1 (prawidłowo § 1) oraz 65 ust. 2 (prawidłowo § 2) k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię spornych umów oraz uznanie, że były to umowy starannego działania - umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c.; 2/ art. 353¹ k.c., przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której treść umowy przy poprawnym dokonaniu jej wykładni wskazuje, że zamiarem stron i celem działania było zawarcie umowy o dzieło; 3/ art. 750 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że sporne umowy są umowami o świadczenie usług w rozumieniu tego przepisu i mieszczą się w granicach jego zastosowania; 4/ art. 627 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że rezultatem materialnym dzieła w rozumieniu tego przepisu może być jedynie konkretna rzecz oraz na pominięciu faktu, że rezultatem materialnym dzieła może być również doprowadzenie rzeczy do określonego stanu; 5/ art. 627 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w niezakwalifikowaniu spornych umów jako umów o dzieło; 6/ art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zastosowaniu do spornych umów obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca uzasadniła występowaniem istotnych zagadnień prawnych w zakresie: 1/ niejasności kryteriów rozróżnienia zobowiązania rezultatu od zobowiązania starannego działania w przypadku, w którym przedmiotem umowy jest „cykliczne doprowadzanie rzeczy w niej oznaczonej do konkretnego stanu”; 2/ wpływu określenia przez strony zobowiązania rezultatu na dopuszczalność zakwalifikowania spornych umów jako umów o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.; 3/ konieczności określenia „granic odmiennej od woli stron wykładni i kwalifikacji prawnej umów zawieranych pomiędzy tymi stronami w sytuacji, gdy treść umowy, jej cel oraz zgodny zamiar stron wskazują na jej konkretny charakter zgodny z wykładnią dokonaną przez strony umowy i wymogów prowadzenia takiej wykładni i kwalifikacji prawnej”. Ponadto, według skarżącej istnieje potrzeba wykładni budzącej poważne wątpliwości art. 627 k.c. przez określenie, czy „przedmiotem umowy o dzieło może

być zobowiązanie przyjmującego zamówienie do cyklicznego doprowadzania rzeczy do stanu określonego w umowie”.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji oraz orzeczenie co do istoty sprawy „przez uchylenie” zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i uwzględnienie odwołania skarżącej oraz uchylenie zaskarżonej decyzji oraz zasądzenie na rzecz skarżącej kosztów postępowania i postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna została oparta w zasadzie na zarzucie naruszenia przepisów prawa materialnego, ponieważ przywołany w skardze zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c. nie miał wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Zarzut naruszenia tego przepisu, który powinien być zresztą powiązany z art. 391 § 1 k.p.c., może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny wywodów, które doprowadziły do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNAPiUS nr 15, poz. 352; z dnia 8 marca 2010 r., II PK 260/09, LEX nr 590229). Takich kwalifikowanych zarzutów nie można postawić zaskarżonemu wyrokowi Sądu Apelacyjnego. Podniesiony w skardze zarzut naruszenia przepisów postępowania zawierał w istocie rzeczy polemikę z należycie ocenionym materiałem dowodowym, co usuwa się spod rozeznania w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 k.p.c.). Brak innych skutecznych proceduralnych podstaw skarg kasacyjnych sprawiał, że Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), z których wynikało, że w ramach spornych umów nazwanych umowami „o dzieło” zainteresowany był zobowiązany do „wysprzątania budynków - pomieszczeń wspólnego użytkowania i urządzeń

budynków (pralnie, suszarnie, klatki schodowe), wymycia lamperii, okien i drzwi do budynków, codziennego wysprzątania i odśnieżenia powierzchni utwardzonej terenów przynależnych do budynków (chodniki, jezdnie osiedlowe, podwórka), codziennego wysprzątania powierzchni nieutwardzonych (trawniki, place zabaw, podwórka)". Umowy te nie konkretyzowały jaki „rezultat materialny (rzecz, czy zespół rzeczy) lub niematerialny - miałby powstać efekcie wykonywania tychże czynności (innymi słowy, co miałoby stanowić dzieło), a sporne umowy kładły nacisk - nie na efekt pracy zainteresowanego, lecz na to by w określonym czasie wykonywał konkretne prace". Z miarodajnych ustaleń Sądów obu instancji oraz przekonującej wykładni istotnych postanowień spornych umów wynikało, że były to umowy starannego działania, ponieważ nie zawierały cech konstrukcyjnych wymaganych od umów o dzieło. W konsekwencji zainteresowany podlegał z mocy prawa obowiązkowemu tytułowi ubezpieczeń społecznych z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Ponadto nie zachodziły przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na konieczność rozstrzygnięcia występujących w sprawie istotnych zagadnień prawnych oraz potrzebę wykładni art. 627 k.p.c. ze względu na formułowane przez skarżącą wątpliwości, gdyż kwestie te zostały rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (dotychczas niepublikowany) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, jednak ich zakresy są odrębne. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Wola stron nie może zmieniać ustawy, przeto strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., a w takiej sytuacji art. 65 § 2 k.c. nie ma zastosowania. Z kolei w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115) Sąd Najwyższy argumentował, że rezultatem pracy i umiejętności ludzkich, o których stanowi art. 627 k.c., nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi „istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od

innych przedmiotów i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.)". W szczególności, o ile przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, to odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat. Konkretnie rzecz ujmując, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (por. wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNPAiUS 2001 nr 16, poz. 522); a obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów (por. wyrok z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310); powtarzalne tłumaczenia dokumentów branżowych niewykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (por. wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127); prowadzenie szkoleń dla kandydatów na kierowców (por. wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115); odpeschczanie śliwek (por. wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, niepublikowany) nie wynika z umów rezultatu. Taka sama wykładnia dotyczy powtarzalnego przedmiotu i sposobu wykonywania spornych umów sprzątania budynków i terenów do nich przyległych wraz z ich odśnieżeniem

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).